



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Express Wieczorny

CC

02-017 WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 125/127

wydanie

- 2 2 0

- Nr z dn.

29 -09-77

268

Z teatru

Pagórek na Ochocie

Teatr Ochoty — „Diabelska góra”
Karoly Szakonyia, przekład — Jan Zimlarski, reżyseria — Halina Machulska,
scenografia — Ewa Arcinowska.

Ma teatr nasz wobec dramaturgii węgierskiej poważne zadłużenia. Pisałem o nich nieraz i dziś znów powtórzę: samotne wysiłki Stanisława Hebanowskiego winny stać się zachętą dla drugich w zaznajomieniu nas z namiętną tragedią romantyczną Imre Madacha („Los człowieka”), czeka na swego odkrywcę „olimpijska” sztuka László Nemetha („Galileusz”), zbyt rzadko gramy pisarzy z dnia dzisiejszego.

Ale właśnie „Diabelską górę” bym sobie darował. To literatura pozorów, banalne odpowiedzi na tradycyjne pytania o sens życia, sztuczna konstrukcja ludzkich charakterów. Brakuje Szakonyiemu goryczy Tibora Dery, brakuje finezyjności Gyulii Illiesa.

Aktorzy Teatru Ochoty zwiększyli jeszcze swą grą dystans pomiędzy pisarzem a widzem. Jedni (Janusz Leśniewski jako Colonel), bo frazeologią przeciążyli siłę namiętnych przydechów — drudzy (Andrzej Siedlecki jako Spadochroniarz), bo skapitulowali wobec zadań i po prostu biegli przez tekst, bez prób jego wytłumaczenia.

Słabiutka to pozycja w tak miłym mi teatrze. Szkoda...

W. Fil.